Księga Rodzaju

Rozdział 28

1. A Izaak wezwał Jakuba, pobłogosławił go i dał mu taki rozkaz: Nie bierz sobie żony spośród córek Kananejczyków, **2**. Ale wstań, idź do Paddan-Aram, do domu Betuela, ojca matki twojej, i weź sobie stamtąd żonę spośród córek Labana, brata matki twojej. **3**. A Bóg Wszechmogący niechaj ci błogosławi, niechaj cię rozrodzi i rozmnoży, abyś stał się zgromadzeniem ludów. **4**. Niechaj ci da błogosławieństwo Abrahama, tobie i potomstwu twemu po tobie, abyś posiadł kraj, w którym przebywasz jako gość, a który Bóg dał Abrahamowi. **5**. I wyprawił Izaak Jakuba, a ten udał się do Paddan-Aram, do Labana, syna Betuela, Aramejczyka, brata Rebeki, matki Jakuba i Ezawa.

Ezaw bierze za żonę córkę Ismaela

6. Ezaw zaś spostrzegł, że Izaak pobłogosławił Jakuba i wyprawił go do Paddan-Aram, aby stamtąd wziął sobie żonę, i że błogosławiąc go tak mu przykazał: Nie bierz sobie żony spośród córek Kananejczyków, **7**. I że Jakub usłuchał ojca swego i matki swojej, i poszedł do Paddan-Aram. **8**. Ezaw, widząc też, że córki Kananejczyków nie podobają się ojcu jego, Izaakowi, **9**. Poszedł do Ismaela i pojął sobie za żonę, oprócz żon, które już miał, Mahalatę, córkę Ismaela, syna Abrahama, siostrę Nebajota.

Sen Jakuba w Betelu

10. Jakub zaś wyruszył z Beer-Szeby i udał się do Haranu. **11**. A gdy przybył na pewne miejsce, zatrzymał się tam na noc, gdyż słońce zaszło, i wziął jeden kamień z tego miejsca, podłożył go sobie pod głowę i zasnął na tym miejscu. **12**. I śniło mu się, że była ustawiona na ziemi drabina, której szczyt sięgał nieba, po niej zaś wstępowali i zstępowali aniołowie Boży. **13**. A Pan stał nad nią i mówił: Jam jest Pan, Bóg Abrahama, ojca twego, i Bóg Izaaka! Ziemię, na której leżysz, dam tobie i potomstwu twojemu. **14**. Potomstwo twoje będzie liczne jak proch ziemi i rozprzestrzenisz się na zachód i na wschód, i na północ, i na południe, i będą błogosławione w tobie i w potomstwie twoim wszystkie plemiona ziemi. **15**. A oto Jam jest z tobą i będę cię strzegł wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz, i przywiodę cię z powrotem do tej ziemi, bo nie opuszczę cię, dopóki nie uczynię tego, co ci przyrzekłem. **16**. A gdy Jakub się obudził ze snu, rzekł: Zaprawdę, Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem. **17**. Zdjęty trwogą rzekł: O, jakimże lękiem napawa to miejsce! Nic tu innego, tylko dom Boży i brama do nieba. **18**. I wstawszy wcześnie rano, wziął Jakub ów kamień, który sobie podłożył pod głowę, postawił go jako pomnik i nalał oliwy na jego wierzch, **19**. I nazwał to miejsce Betel. Przedtem miejscowość ta nazywała się Luz. **20**. I złożył tam Jakub ślub, i powiedział: Jeżeli Bóg będzie ze mną i będzie mnie strzegł w drodze, w którą się udaję, i da mi chleb na pokarm i szatę na odzienie, **21**. I powrócę w pokoju do

domu ojca mego, to Pan będzie Bogiem moim, **22**. A kamień, który postawiłem jako pomnik, będzie domem Bożym, i ze wszystkiego, co mi dasz, będę ci dawał dokładnie dziesięcinę.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01